



Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tłuszczu

ul. Kościelna 1A, 05-240 Tłuszcz, tel/fax: 29 757 38 97, tel. kom. 503 457 805
e-mail: ppptluszcz@op.pl, www.ppptluszcz.pl

CZYNNIKI WSPOMAGAJĄCE ROZWÓJ MOWY DZIECKA

Stymulacja rozwoju mowy powinna odbywać się od pierwszych dni życia dziecka i obejmować: czynności artykulacyjne, zdolność naśladowania i rozumienia oraz zachowania społeczne warunkujące pojawienie się języka.

Najważniejszym zadaniem rodziców jest rozmowa z dziećmi. Ważne jest opisywanie wydarzeń, komentowanie otaczającej dzieci rzeczywistości, nazywanie czynności związanych z dzieckiem. Mówimy na przykład: „Zosia bawi się lalką”, „Tata myje podłogę”.

Należy pamiętać o kontakcie wzrokowym. Słuchanie jest pierwszym etapem rozwoju mowy. **Dziecko uczy się mówić poprzez naśladowanie.** Pamiętajmy więc o tym, by do dziecka mówić wyraźnie, dość wolno i co ważne – prawidłowo. Nie ograniczamy słownika kierowanego do dziecka do niezbędnego naszym zdaniem, zrozumiałego dla dziecka zasobu słów. Wręcz przeciwnie – **używajmy bogatego słownictwa**, aby dziecko mogło rozwijać swój przyszły potencjał językowy. **Nie spieszczajmy, nie zdrabniajmy bez potrzeby wyrazów.** Rodzice powinni wzmacniać wokalizacje dziecka poprzez zainteresowanie i naśladowanie wydawanych przez nie dźwięków. **Słowom wypowiedzanym do dziecka powinna towarzyszyć odpowiednia mimika i gestykulacja.** Mówiąc np.: „Nie ma piłki” - rozłożmy ręce, mówiąc „Daj” - wyciągnijmy rękę do dziecka.

W okolicy pierwszego roku życia najważniejsze do wymówienia dla dziecka są onomatopeje, a więc – proste wyrażenia dźwiękonaśladowcze. Onomatopeje powinny przeważać w mowie dziecka na początku drugiego roku życia. **Zadaniem rodziców powinno być tu zachęcanie (nigdy nie zmuszanie!) dziecka do ich powtarzania.** Można to robić czytając dziecku krótkie wierszyki czy rymowanki, w których występują rymowane zakończenia wersów, co zachęca dzieci do współuczestnictwa w recytacji. **Użycie onomatopei oswaja także z akcentem, rytmem i melodią wypowiedzi.** Zabawy dźwiękonaśladowcze prowadzimy najpierw z wykorzystaniem samogłosek, potem sylab, np. policja *aaaooooaaaooo*, straż pożarna *iiiiuuuuuuuuu*, pociąg *ffuuuu fffuuuu*, krowa *mmuuuu* itp. **Najłatwiej będzie dziecku przyswoić wyrażenia dźwiękonaśladowcze poprzez łączenie ich z konkretną zabawką lub obrazkiem.**

Nie do przecenienia w stymulacji mowy dziecka jest czytanie książeczek. Zaryzykowałabym nawet stwierdzenie, że jest to najważniejsze, co możemy zaoferować naszemu dziecku. Poza wspólnie spędzonym czasem, fizyczną bliskością, uwagą poświęconą dziecku i świadomością, że ma ono rodzica tylko dla siebie, czytając – wspaniale wzbogacamy słownictwo dziecka, rozwijamy jego wyobraźnię i wydłużamy koncentrację uwagi, co z kolei jest niezwykle ważne w kontekście późniejszych sukcesów szkolnych naszych pociech.

W stymulacji mowy dziecka pamiętajmy też o wykorzystywaniu rytmów i rymów – śpiewajmy kołysanki, szepczmy do uszu – naprzemiennie – raz do jednego, raz do drugiego.

Dla rozwoju mowy ważna jest również sprawność ruchowa i manualna. Narządy mowy również składają się z mięśni, więc ogólna kondycja fizyczna wpływa na jakość mowy. Pamiętajmy więc o spacerach, zachęcajmy dzieci do chodzenia i innej aktywności fizycznej. **Dostarczajmy dziecku przeróżnych bodźców i stymulacji dotykowych w obrębie rąk.** Organizujmy zabawy farbami, malowanie, rysowanie na dużych arkuszach papieru grubymi kredkami. Zachęcajmy do zabawy ciastoliną, plasteliną, piaskoliną.

Warto wykorzystywać troszkę już przez niektórych niedoceniane zabawy paluszkowe, np. „Srocza”, „Dwa Michały”, „Kominiarz”, itp. Dają możliwość rozwijania podstawowego słownictwa dziecka, jak i zapoznanie z różnymi fragmentami ciała malucha.

Sposób karmienia dziecka ma olbrzymi wpływ na motorykę narządów mowy. Rozwojowi mowy sprzyja karmienie piersią, ponieważ jej ssanie to najlepsze w tym okresie ćwiczenie języka i warg. Podczas zaspakajania potrzeb pokarmowych niemowlę uaktywnia cały narząd artykulacyjny. W późniejszym okresie należy zrezygnować z butelki na rzecz łyżeczki i kubka, ich używanie, również pozytywnie wpływa na rozwój mowy. Zaburzenia ssania, połykania i żucia zwykle poprzedzają zaburzenia mowy. Nigdy nie karmimy dziecka ułożonego w pozycji płaskiej. Podając pokarm łyżeczką, nie wycieramy jej o górną wargę. Pozwalamy, by dziecko samo ściągnęło ją z łyżeczki. Nie wolno zbyt długo karmić dziecka papkami. Staramy się wprowadzać do diety zróżnicowaną konsystencję i pokarmy, by uczyć dzieci gryzienia i żucia. Jest to niezwykle istotne dla jakości przyszłej mowy. Pojenie dzieci z kubków „niekapków” również wpływa niekorzystnie na motorykę narządów mowy.

W stymulacji rozwoju mowy ważne są ćwiczenia oddechowe. Należy zwrócić uwagę na to, by dzieci oddychały nosem. Nawykowe oddychanie torem ustnym jest bardzo niekorzystne dla rozwoju dziecka i powinno skłonić rodziców do wizyty u laryngologa lub logopedy.

Bawmy się z dzieckiem pozwalając mu puszczać bańki mydlane, robiąc za pomocą słomki bąbelki w szklance wody, wprawiając w ruch skrzydła wiatraczków, chuchaniu na zmarznięte ręce, wachając kwiatki.

Podczas codziennych aktywności pamiętajmy o usprawnianiu narządów mowy dzieci poprzez zlizywanie jogurtu, nutelli, dżemu, serka z talerzyka, zachęcanie do oblizywania ust po jedzeniu. Możemy bawić się z dziećmi w strojenie śmiesznych minek przed lustrem. Maluchy będą miały doskonałą zabawę, a my poczucie, że zadbałszy o sprawność aparatów artykulacyjnych naszych dzieci.

Opracowała: Edyta Witkowska - logopeda